Nr. 358. Dnia 30 grudnia. Sobota. Dnia 18 (30) grudnia 1893 r.

PRENUMERATA.
Kurjer Warszawski wychodzi w dni powszednie wieczorem, w niedziele i święta rano, a nadto wychodzą stale w dni powszednie, z wyjątkiem dni poświątecznych, dodatki poranne.
Warunki prenumeraty podane są w nagłówku numeru głównego.
Oddzielna przedpłata na dodatek poranny przyjmowaną być nie może.

KURJER WARSZAWSKI.

Dodatek poranny.

Dziś:	Eugenjusza Biskupa.	Wschód słońca o godzinie 8-ej minut 12	Wschód księżyca o godzinie 12 minut 13 r.	Środa:	Daniela Męczennika.
Niedziela:	Sylwestra Papieża.	Zachód „ 3-ej „ 55	Zachód „ 11 17 r.	Czwartek:	Tytusa B. M.
Poniedz:	**Nowy Rok 1894.**	Długość dnia godzin 7 „ 42	Wysokość wody na Wiśle st. 5 c. 3 (st. 5 c. 5)	Piątek:	Telesfora P. M.
Wtorek:	Makarego Opata.	Przybyło „ 0 „ 4	Dziś o godzinie 4-ej zrana zimna 3°.	Sobota:	**Trzech Króli.**

Redakcja, Administracja i Drukarnia: Plac Teatralny nr. 9—Telefon Redakcji 268. — Telefon administr. 517
W Łodzi kantor własny, Piotrkowska 7/281, telefonu nr. 313.

KALENDARZ

Imiona słowiańskie: Dziś Ludomiła, jutro Lassoty.

Zgromadzenia: Posiedzenie członków zarządu Kasy wkładowo-zaliczkowej emerytów warszawskich. (Lokal Kasy w gmachu resursy obywatelskiej przy ulicy Krak.-Przedm.—11 przed południem.)— Posiedzenie członków zarządu cmentarza powązkowskiego. (Kancelarja cmentarza za rogatką powązkowską—12 w południe.) — Zebranie ogólne uczestników kasy wkładowo-zaliczkowej urzędników kolei nadwiślańskiej. (Biuro kolei w pałacu Kronenberga przy ulicy Mazowieckiej, 6 po południu.)—Miesięczne zebranie ogólne członków Towarzystwa ogrodniczego. (Resursa kupiecka przy ulicy Senatorskiej—8 wieczorem.)

Wystawy stałe: Wystawa Towarzystwa sztuk pięknych. (Krak.-Przedm., 15— od 10-ej rano do 4-ej po południu.)—Wystawa obrazów Krywulta. (Hotel Europejski—od 10-ej rano do 8-ej wieczorem.)— Wystawa obrazów spółki malarzy oraz rzeźbiarzy i wystawa szkiców. (Nowy-Świat, 27—od 10-ej rano do 7½ wieczorem.) — Wystawa prób i wzorów przemysłu fabrycznego i rękodzielniczego krajowego. (Gmach Muzeum przemysłu i rolnictwa przy ul. Krak.-Przedm., 66—codziennie od 10-ej rano do 4-ej po południu, w niedziele zaś i święta od 12—4-ej po południu. Wejście bezpłatne.) — Wystawa Muzeum rzemieślniczego. (Gmach Muzeum przemysłu i rolnictwa na Krak.-Przedm., 66—codziennie od 10-ej rano do 4-ej po południu, dla rzemieślników od 7—9-ej wieczorem, w niedziele zaś i święta od 10-ej rano do 4-ej po południu.)—Wystawa etnograficzna. (Wiejska, 18, dom hr. Branickiego—od 10-ej zrana do 4-ej po południu.)

Wystawy terminowe: Wystawa tryptyku p. t. „Modlitwa" Wacława Szymanowskiego. (Sala resursy obywatelskiej na Krak.-Przedm.—od 11-ej zrana do 7-ej wieczorem.)—Doroczna wystawa szkiców oraz przedmiotów z działu sztuki stosowanej. (Salon artystów malarzy i rzeźbiarzy, Nowy Świat, 27—od 10 zrana do 7½ wieczorem.)

Teatry: Wielki: dziś „Żydówka" (z udziałem panny Libji Drog oraz p. Eugenjusza Durot'a); jutro „Pan Twardowski";— Rozmaitości: dziś „Nauczycielka"; jutro „Półświatek";— Mały: dziś „Zaklęty zamek" (z udziałem panny Klementyny Czosnowskiej); jutro „Stoliki magnetyczne" (pierwszy raz), „Wiceadmirał" oraz „Zemsta nietoperza" (akt drugi— z udziałem panny Klementyny Czosnowskiej). (7½ wieczorem.)

Lombard miejski: Gotówki w kasie lombardu do rozdania na zastawy znajduje się na dzień dzisiejszy 28016 rs. 19 kop. (Pożyczki wydawane będą od 9-ej zrana do 2-ej po południu wykup i prolongata uskuteczniane są od 9-ej zrana do 3-ej po południu.)

Wiadomości bieżące.

= Z polecenia zarządu kolei terespolskiej, na niektórych przystankach przystąpiono do budowy składów towarowych oraz poczekalń dla publiczności.

= Proszeni jesteśmy o zaznaczenie, iż zapisy kandydatów do szkoły przygotowawczej do korpusu kadetów, mieszczącej się w domu pod nrem 36-ym przy ul. Żórawiej rozpoczną się d. 15-go stycznia r. p. Zapisy przyjmowane będą codziennie w godzinach porannych.

= Jak wiadomo, magistrat tutejszy, powodowany zażaleniami co do niedokładności wyrobu trumien metalowych, poczynił odpowiednie zarządzenia, a między innemi, włożył na urząd starszych zgromadzenia blacharzy obowiązek kontrolowania i cechowania wyrabianych przez fabrykantów trumien. Okazało się jednak, że zauważone poprzednio niedokładności powtarzają się i obecnie. Wezwany do wyjaśnień urząd starszych zaopinjował, iż wyrób trumien jest dokładny, wypadki zaś zdarzają się z przyczyny nieostrożnego obchodzenia się trumnami. Magistrat jednak uznał opinję powyższą za niewiarogodną i polecił, ażeby w przyszłości nóżki do trumien nie były lutowane, lecz wkręcane na gwinty, o czem mają być zawiadomieni wyrabiający trumny.

= P. Marcin Osmała złożył zarządowi kasy zaliczkowo-wkładowej urzędników kolei nadwiślańskiej wniosek „O zabezpieczeniu praw poręczycieli przed wszelkiemi pretensjami innych wierzycieli".

= Wczoraj, o godz. 5½ po południu, w warszawskiem Towarzystwie dobroczynności, pod przewodnictwem wiceprezesa, p. Lucjana Symonowicza, odbyło się posiedzenie wydziału ochron. Na opiekunkę ochrony 23-ej przy ulicy Freta zaproszono panią Helenę Sakowiczową, panią Henrjetę Halpertową zaś na opiekunkę ochrony 27-ej przy ul. Nowy Świat, a p. Władysł. Lutańskiego na członka opieki ochrony 6-ej na Pradze. Panna Justyna Budzyńska zanominowaną została dozorczynią szwalni 7-ej, imienia ś. p. Leopolda Kronenberga na Pradze, w miejsce panny Rozalji Odalskiej, uwolnionej od tych obowiązków zgodnie z jej żądaniem. Udzielono zasiłku pieniężnego w kwocie rs. 1 0 dla jednej z dozorczyń. Książę Roman Sanguszko ze Sławuty nadesłał warszawskiemu Towarzystwu dobroczynności rs. 15, które zgodnie z żądaniem ofiarodawcy doręczono pani I. T.

= Bilety na bezpłatne obiady ubogim cyrkułu VIII-go części I-ej wydaje p. Marja z Geberów hr. Korwin Szymanowska.

= W dniu wczorajszym wyjechali: administrator księstwa łowickiego margrabia Zygmunt Wielopolski za granicę i prezes komitetu Towarzystwa kredytowego ziemskiego Ludwik Górski do Skierniewic.

= Z teatru i muzyki.

* (*St. Ciech.*) Że do odtworzenia takiej postaci, jak Mignon, potrzeba innych czynników artystycznych, aniżeli te, któremi rozporządza p. Hausmann, przekonała się aż nadto dosadnie garstka słuchaczów, przysłuchująca się wczorajszemu wykonaniu tej pięknej opery Ambrożego Thomasa.

Nie będziemy też powtarzali litanji tych ujemnych cech, którą zmuszeni byliśmy wypowiedzieć po wstępnym debiucie tej śpiewaczki w „Carmenie".

Szczerością uczucia i młodzieńczym temperamentem p. Colli w roli Wilhelma zdołał niejednokrotnie pobudzić słuchaczów do gorętszego oklasku.

Przy niewielkim głosie p. Colli umie potrącić o głębszą strunę liryczną, umie zdobyć się nawet na akcent potężniejszy w deklamacji wokalnej, słowem daje się słuchać z przyjemnością.

Arcypowabną i zręczną Filiną była wczoraj panna Skulska. Życzymy tylko uzdolnionej śpiewaczce większej śmiałości w wyzyskaniu tego bogactwa koloraturowego, które stanowi właściwość jej artyzmu, oraz więcej wyrazistości w traktowaniu recitatiwów.

W każdym razie rola Filiny w repertuarze panny Skulskiej należy do wybitniejszych.

Pan Sillich partję Lotarjusza opracował z artyzmem, który wartoby zastosować i do innych ról — prześliczny głos jego był okrasą całego wieczoru.

P. Dąbrowska w roli Fryderyka, p. Dyliński jako wyborny Laertes, oraz p. Crotti, jako wódz taboru cyganów, dopełniali wczorajszej obsady.

W traktowaniu barkaroli na chór po za sceną (w akcie ostatnim) należałoby unikać popisu zbyt głośnego fisharmonji, której zadaniem jest tylko podtrzymywanie intonacji, bez wszelakiej pretensji do samoistnego przedzierania się po nad chór.

Całość przeszła dosyć szczęśliwie.

Panna America Montenegro, występująca dzisiaj wieczorem z koncertem w salach redutowych wiolinistka, jest uczennicą słynnego a sędziwego mistrza Bazziniego i Rampazzarego.

Gra jej, o ile mogliśmy się przekonać z popisu w salonie prywatnym, obok młodzieńczego temperamentu, wyróżnia się szlachetnym tonem i wyborną techniką.

Program między innemi zawiera: koncert (D minor) H. Wieniawskiego, serenadę Czajkowskiego, nokturn Chopina, oraz sporą wiązankę drobiazgów.

W koncercie tym (jako solistka i zarazem akompanjatorka) przyjmie udział fortepianistka panna Fanny Maysels.

* W dzień Nowego Roku dana będzie w teatrze Wielkim „Halka" Moniuszki, a w Rozmaitościach komedje: „Flipota" i „Boubouroche".

* Na scenie teatru Małego odbędzie się dzisiaj próba jeneralna z okolicznościowej krotochwili Stanisława Bogusławskiego p. t. „Stoliki magnetyczne".

Premjera jutro.

* Na jutro ogłoszono pierwszą maskaradę w salach redutowych.

* W nadchodzącą środę wystąpi w koncercie Towarzystwa muzycznego słynna pianistka, Zofja Menter, oraz ceniony skrzypek wiedeński, Fryderyk Kreisler.

= Kalendarze.

Stara firma wydawnictw kalendarzowych p. Szustra puściła w świat cały szereg kalendarzy ściennych, do zdzierania, terminowych, biurowych, kieszonkowych itd.

Taki sam komplet przygotowały też firmy p. K. Bednawskiego i Radlińskiego.

Wydawnictwa obu zalecają się starannością, a w niektórych gatunkach: np. kalendarzy biurkowych z podkładem bibuły p. Bednawskiego lub notesów kieszonkowych Szustra—wykwintnością.

= U wioślarzy.

Program zapowiedzianego na wtorek, d. 2-go stycznia r. p., w Towarzystwie wioślarskiem wieczoru muzyczno-dramatycznego przedstawia się interesująco.

W wieczorze wezmą udział pp.: Justyna Machwicówna, Adolfina Zimajerowa i Helena Zimajerówna, oraz pp. Edw. Olszewski, Wincenty Rapacki (syn) i A. Szałowski.

Wieczór zakończy „Broń niewieścia" Benedixa w interpretacji panny H. Zimajerówny i p. E. Olszewskiego.

= Ślizgawka.

Wczoraj ślizgawka w alei Ujazdowskiej zgromadziła znaczny zastęp sportsmanów płci obojga.

Otwarto też tor sztuczny na Foksalu.

Teren wioślarzy w ogrodzie Saskim nie pokrył się lodem dostatecznej grubości.

Jeżeli mróz dopisze, ślizgawka w ogrodzie Saskim otwarta będzie dopiero w dniu jutrzejszym.

= Z Cejlonu.

W dniu onegdajszym powrócił z wycieczki do Cejlonu przyrodnik, p. Ziętkowicz, który w listopadzie r. z., w towarzystwie grona uczonych niemieckich opuścił Europę.

Pan Z. podążył dla odwiedzenia rodziców do gubernji lubelskiej, za powrotem zaś do Warszawy zamierza wystąpić ze sprawozdaniem publicznem z wycieczki.

= Kradzieże.

Na dworcu kolei terespolskiej Matyldzie Brukowej skradziono torebkę podróżną, zawierającą 270 rs. i różne drobiazgi. — Pod № 7-ym przy ul. Koźlej Juljan Gatyn, skradłszy towar szewcki wartości około 100 rs., uciekł bez wieści.— Przy ul. Białostockiej pod № 49-ym skradziono bieliznę, należącą do kilku lokatorów. — Podobną kradzież z wyłamaniem zamków spełniono pod № 176-ym na Pradze.

= Znaczna kradzież.

Nocy wczorajszej pod № 27-ym przy ul. Mostowej spełniono znaczną kradzież.

P. Stefanowi Nirowskiemu zabrano pugilares, w którym się znajdowało pieniędzy i walorów na sumę około 4,000 rs.

Dwie podejrzane osobistości aresztowano.

= O przywłaszczenie.

Donosiliśmy przed kilkoma tygodniami o przywłaszczeniu, jakiego dopuścił się Jan Malinberg, rządzca jednego z domów warszawskich.

Sprawa z kolei rzeczy oparła się o sąd, gdzie ustalono, iż Malinberg odbierał jako rządzca domu Mirabela rozmaite sumy należne za komorne i przywłaszczał je sobie.

W sądzie oskarżony rządzca przyznał się do winy, utrzymując, iż tylko ostatnia nędza zmusiła go do roztrwonienia cudzego mienia, przyczem obiecywał poprawę, jak również zwrot przywłaszczonych sum.

Sędzia pokoju atoli nie uwzględnił tego objaśnienia i skazał Malinberga na 3 tygodnie aresztu policyjnego.

Zjazd wyrok ten w dniu wczorajszym zatwierdził.

= Rozbiegane konie.

W dniu wczorajszym na ul. Petersburskiej policjant Pucyk spostrzegłszy rozbiegane konie, chciał je zatrzymać, lecz dostał się pod koła.

Bryczka przeszła po Pucku, którego, w stanie bezprzytomnym, z ciężkiemi obrażeniami, odwieziono do szpitala praskiego.

= Po stracie męża.

Córka obywatela ziemskiego z pod Zakroczymia, od czterech miesięcy niespełna wydana za mąż za tutejszego pracownika firmy bankierskiej, pana H., z powodu rozstroju nerwowego udała się na kurację do Wörishofen.

Podczas jej nieobecności małżonek zapadł na tyfus i wkrótce umarł.

Rodzice młodej wdowy, z obawy, aby wieść o wypadku nie wywarła szkodliwego wpływu na zdrowie córki, na razie zataili wszystko i dopiero, gdy zaniepokojona milczeniem męża, zagroziła przerwaniem kuracji i powrotem, napisali jej smutną prawdę.

Otrzymawszy fatalne pismo, pani H. tegoż dnia puściła się w drogę.

Podczas postoju pociągu w Monachjum, pod wpływem rozpaczy zażyła truciznę.

Energiczna pomoc lekarska zapobiegła niebezpieczeństwu, pani H. jednak, przywieziona do Warszawy, ponownie zapadła na zdrowiu i zdaniem specjalistów znajduje się w stanie beznadziejnym.

= Zamach samobójczy.

W dniu wczorajszym, około godz. 5-ej po południu, wprost ul. Solec, wskoczyła do Wisły jakaś kobieta.

Zdołano ją wyratować i, lubo z trudnością, otrzeźwiono.

Nieznajoma, wytwornie ubrana, zeznała, iż ma imię Marja, lecz nazwiska nie pamięta.

Na wszystkie w ogóle pytania odpowiadała: nie wiem, lub nie pamiętam.

Desperatka, aż do czasu sprawdzenia osobistości, znajduje się przy kancelarji 10-go cyrkułu.

= Wypadek kolejowy.

W dniu wczorajszym, na odnodze aleksandrowskiej kolei wiedeńskiej, zatrzymany został pod stacją Kowal pociąg osobowy № 9, zdążający w stronę Aleksandrowa, a to z powodu pęknięcia szyny.

Służba drogowa, przy pomocy służby pociągowej, w ciągu 5-ciu minut szynę uszkodzoną zastąpiła nową, poczem pociąg ruszył w dalszą drogę.

= Pożar i poparzenie.

Wczoraj po południu pod № 21-ym przy ul. Górnej troje dzieci Niemirowskich, znajdując się bez dozoru, spowodowało pożar.

Ogień, ogarniający sprzęty, ugasili domownicy.

Dzieci doznały bolesnych doparzeń.

Niedbałych rodziców pociągnięto do odpowiedzialności sądowej.

+ Jubileusz kapłański.

Dnia 31-go b. m., w Nowem-Mieście, kapucyn W. O. Albin obchodzić będzie pięćdziesięcioletni jubileusz stanu kapłańskiego.

W uroczystości weźmie udział liczne duchowieństwo.

+ Towarzystwo muzyczno-dramatyczne.

W Kielcach zawiązuje się towarzystwo muzyczno-dramatyczne.

Celem jego ma być dostarczanie członkom swoim możności zbierania się we własnym lokalu dla wykonywania utworów muzycznych i dramatycznych, oraz popierania rozwoju i rozpowszechniania wykształcenia tak muzycznego, jak i dramatycznego.

Towarzystwo urządzać będzie zatem wieczory muzyczne i dramatyczne, widowiska i koncerty, założy bibljotekę i otworzy szkołę muzyczną.

Ustawa Towarzystwa została już przez władzę zatwierdzona; na mocy ustawy zarząd składać się ma z dwóch komitetów: dramatycznego i muzycznego.

Posady reżysera, dyrektora orkiestry i suflera mają być płatne; dla skompletowania chórów i orkiestry Towarzystwo może powoływać osoby postronne za wynagrodzeniem.

+ Koncerty.

W dniu 2-im stycznia r. p. odbędzie się w swieżo i elegancko odnowionej sali resursy w Radomiu wielce interesujący koncert z udziałem p. Heleny Hochedlingerowej, znanej pianistki, p. Ireny Trapszo-Chodowieckiej, artystki teatrów warszawskich, oraz p. Witolda Szaniawskiego, barytonisty.

Program nader urozmaicony.

Fotografje utalentowanych artystów znajdują się w oknach wystawowych księgarni p. Leona Jakubowskiego w Radomiu.

W Brześciu-litewskim odbyły się niedawno dwa koncerty pani Heleny Odonicz (śpiewaczki) i panny Enzi (fortepian).

Obie artystki przyjmowano sympatycznie i zaproszono je na trzeci koncert w karnawale.

W koncercie brał udział wiolonczelista, p. Hanicki.

+ Echa łódzkie.

Korespondent nasz pod d. 28-ym b. m. pisze:

„Dzięki temu, że pierwsze święto Bożego Narodzenia wypadło w poniedziałek, fabryki łódzkie świętowały dni cztery.

Praca rozpoczęła się dziś rano.

Na kolei łódzkiej wprowadzono nowość, mianowicie zmniejszono czas pozostawania w magazynach ładunków, po wyładowaniu z wagonów do 24-ch godzin, zamiast, jak dotąd, 48-miu bez opłaty składowego.

Na sesji ekonomicznej tutejszego Towarzystwa kredytowego miejskiego, odbytej d. 19-go b. m., przyznano nowych pożyczek na sumę rs. 171,400.

Według biuletynu magistratu, stan zdrowotny Łodzi jest dość zadawalniający.

Wypadki zapadania na ospę są coraz rzadsze.

Jak wykazuje magistrat, w prowizorycznym szpitaliku ospowym leczyło się od dnia założenia tegoż (w sierpniu r. b.) 37 chorych, z których wyzdrowiało 24, umarło 7, a pozostaje na kuracji 6 osób.

P. policmajster m. Łodzi wydał świeżo rozporządzenie, ażeby przy sprzedaży nafty i benzyny zachowywano wszelkie środki ostrożności, a przedewszystkiem, ażeby większe ilości rzeczonych płynów bezwarunkowo przechowywano w miejscach bezpiecznych.

Wczoraj, około godz. 7-ej wieczorem, do mieszkania Marjanny Szulcowej, w domu pod nrem 950 przy ul. Przędzalnianej, weszli dwaj jej znajomi, a mianowicie: Marszalski. zwany „wójtem złodziejskim” i Karol Beker, zostający pod dozorem policji.

Przybyli zaczęli wymawiać Szulcowej, że zdradza ich operacje.

Gdy S., usprawiedliwiając się, zelżyła Marszalskiego, tenże dobył nóż i przy pomocy kolegi Bekera zadał jej dwie rany, w głowę i plecy.

Ranionej grozi utrata życia.

Napastników aresztowano.

We czwartek rano, we własnem mieszkaniu, w domu pod nrem 1064 przy ul. Zarzewskiej, powiesiła się wdowa Wejnertowa; przyczyna samobójstwa niewiadoma.”

+ Praca kobiet.

Z Ekaterynosławia donoszą nam, że niedawno bawiła tam pani Paulina Korwin-Piotrowska, znana z odczytów, w których zachęca kobiety do kształcenia się w kierunku profesjonalnym oraz do zakładania odpowiednich stowarzyszeń.

Celem podróży do Ekaterynosławia były także odczyty w tej sprawie; prócz tego p. Korwin-Piotrowska wystąpiła z podobnemi odczytami w Kamieńsku i Juzofce.

NOTATNIK TERMINOWY.

— D. 31-go grudnia, o godz. 4-ej po południu, w lokalu Towarzystwa cyklistów na Dynasach, urządzona będzie choinka dla dzieci członków i wprowadzonych gości.

— Do d. 31-go grudnia, godz. 6-ej wieczorem, dostawione być winny do lokalu Towarzystwa zachęty sztuk pięknych dzieła, przeznaczone na przyszłoroczny konkurs architektury Towarzystwa z nagrodami pieniężnemi: rs. 600, 300 i 200.

— Do d. 31-go grudnia rada miejska warszawska dobroczynności publicznej przyjmować będzie podania od osób, ubiegających się o pozyskanie wsparć z zapisu małżonków Zonenbergów w sumie rs. 2872 kop. 72; z tego rs. 579 kop. 54 rozdzielonych być ma pomiędzy ubogich krewnych zapisodawców, a rs. 2298 kop. 18 pomiędzy obcych ubogich starozakonnych.

— D. 31-go grudnia, o godz. 4-ej po południu, w sali tutejszego magistratu, odbędzie się sesja zgromadzenia drukarzy warszawskich. Porządek dzienny obrad obejmuje: zapis kandydatów na uczniów, wypis na towarzyszów sztuki drukarskiej, wyznaczenie wsparć podupadłym członkom zgromadzenia lub ich wdowom oraz rozstrzygnięcie niektórych spraw cechowych.

W miejsce powinszowań noworocznych:

Dla najbiedniejszych.
(Do uznania redakcji).

Schultz i Zawadzki rs. 3, Aleksander Karpiński z żoną rs. 2, Narcyz Maszewski rs. 2, Konstanty i Antonina Rudzcy rs. 3, Włodzimierz Brzozowski rs. 1, Pantaleon Szyndler rs. 1, Aleksander Liefeldt rs. 5, Adolf Marjan Korsak rs. 1.

Na wpisy.

Antoni Rasinowski rs. 1, Jan Euzebjusz Morozewicz rs. 1, Wilczewski rs. 3, Stanisława i Feliks Jaroszewscy rs. 2, Wojciech Michałowski z żoną rs. 2, Józef Heinrich rs. 1, Henryk i Teofila Rundo rs. 3, Marja Saenger rs. 10, Franciszek Gutsche z żoną rs. 3.

Na Towarzystwo opieki na biednemi matkami.

Stefanja z Colonnów-Walewskich Giełżyńska rs. 3.

Dla podupadłych kupców.

Piotr Giełżyński rs. 2.

Na dom sierot i starców zboru ewang.-augsb.

Walenty Rosengarten rs. 3.

Na Przytulisko.

J. Lilienstern rs. 5.

Na Tow. pań św. Wincentego a Paulo.

Ludwik Górski rs. 10, Piotr Giełżyński rs. 3.

Na instytucję wstydzących się żebrać

Teofil Miller rs. 2.

Dla Towarzystwa dobroczynności.

Ludwik Szwede rs. 5.

Na przytułki noclegowe.

Władysław Giełżyński rs. 1.

Na osady rolne.

Władysław Giełżyński rs. 1.

Na budowę kościoła na Pradze.

Starża-Majewski z żoną rs. 10, Anna i Franciszek Izdebscy rs. 5.

Na kasę farmaceutów.

Dr. Sommer z żoną rs. 5.

Na paralityków.

Piotr Giełżyński rs. 1.

Na szkołę rzemiosł.

Władysław Giełżyński rs. 1.

Na organy dla zboru ewangelicko-reformowanego.

Edmundowie Diehlowie rs. 3.

Nekrologja.

† S. P.

Ksiądz Jan Wierzbicki,

rektor kościoła św. Jacka w Warszawie, b. proboszcz parafji garwolińskiej,

opatrzony św. Sakramentami, po długich cierpieniach, zmarł w dniu 28 grudnia 1893 r., przeżywszy lat 72.

Nabożeństwa żałobne odbywać się będą w kościele św. Jacka w dniu 30-ym b. m., to jest w sobotę, od godziny **9-ej** do **12-ej** w poł. Wyprowadzenie zaś zwłok nastąpi w tymże dniu i z tegoż kościoła, o godzinie **3-ej** po południu, na cmentarz powązkowski, na które to smutne obrzędy wiernych w Chrystusie zaprasza się. —5724

† Ś. p. Rozyna z Dachnowiczów-Haciskich Abłamowiczowa,

opatrzona św. Sakramentami, zmarła dnia 29-go grudnia r. b., po krótkich cierpieniach, przeżywszy lat 86. Nabożeństwo żałobne odbędzie się dnia 31 grudnia r. b. (w niedzielę) w dolnym kościele św. Krzyża, o godzinie **10-ej** zrana, po skończeniu którego nastąpi wyprowadzenie zwłok na cmentarz powązkowski. Na te smutne obrzędy pozostała rodzina zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych. 2—5736

† Ś. p. GRZEGORZ LANGE,

RESTAURATOR,

po krótkich cierpieniach, zasnął w Bogu dnia 28-go grudnia 1893 r., przeżywszy lat 55. Pogrążona w ciężkim smutku żona z córkami zapraszają krewnych i znajomych na żałobne nabożeństwo, odbyć się mające w kościele św. Anny (po-bernardyńskim) na Krak.-Przedm., o godzinie **10-ej** zrana, dnia 31-go grudnia, to jest w niedzielę, oraz na wyprowadzenie zwłok z tegoż kościoła i w tymże dniu, o godzinie **1-ej** z południa, na cmentarz powązkowski. —5739—

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

Wiedeń, 28-go grudnia.

(Korespondencja specjalna *Kurjera Warszawskiego*.)

Mieliśmy zatem wczoraj premjerę bardzo niezwykłą: misterjum o Bożem Narodzeniu.

Niemcy nie znają widowisk w rodzaju naszej szopki, która jest świeckim teatrem odgrywanym zapomocą marjonetek, w którym samo misterjum służy tylko za tło w obrazie, lub w plastycznem ukształtowaniu jest okazywane. W Niemczech utrzymały się natomiast żywe przedstawienia pasyjne (Oberammergau, Hoeritz), a do niedawna przedstawiano jeszcze tu i owdzie i misterjum o Bożem Narodzeniu. Tutejsze towarzystwo Leonowe postanowiło wznowić to ostatnie. Poeta Kralik ułożył tekst kombinując wiernie teksty misterjów średniowiecznych, minnesingerów, meistersingerów i sztuki t. zw. adwentowe. Cały tekst wymagałby bodaj trzech przedstawień; wczoraj odegrano na próbę jedną część. Składa się ona z ośmiu obrazów.

Prolog w niebie poucza o pobudkach Stwórcy zesłania na ziemię Odkupiciela, potem następują najważniejsze momenty świętej legendy, od zaręczyn Marji Panny, aż do adoracji w żłobku. Prolog wygłasza archanioł Gabrjel, chóry wplecione wzięte są ze skarbnicy ambrozjańskich i gregorjańskich pieśni kościelnych, z których niektóre szeroko się rozeszły i bywają dotąd śpiewane. Wykonały je „Singakademie” chór mieszany i wychowańcy domu sierot. Chóry były umieszczone w orkiestrze; scenerję uzmysławiały stylowe dekoracje.

Cały djalog toczy się w najprostszym tonie ludowym, naiwno-serdecznym, który wymaga niezmiernego właśnie artyzmu, żeby się nie stał teatralnym.

Całe przedstawienie umiano istotnie uchronić od teatralności, a przecież odznaczało się zaletą, która jest szczytem sztuki: naturalnością, prostotą, prawdą, szczerością; wszyscy aktorzy byli przejęci swojemi rolami, więc też to przyjęcie udzieliło się i publiczności. Niema oczywiście dramatycznej akcji, ale są dramatyczne, rzewne i wspaniałe sceny, jest idealna jedność akcji i urok cudownej legendy.

Wchodzą osoby: Archanioł Gabrjel i dziewczyna betleemska; obie te role grała Stella Hohenfels z Burgu, która umiała albo wydać się jako wizja, albo jako rzeczywiste, proste, dobre dziewczę, czarujące postacją i niewyczerpanemi zasobami głosu. Schreiner, także z Burgu, stworzył z św. Józefa t. zw. *Gabinetsstück*, a równej wartości postacią Marji Panny była żona autora, pani Kralik, urodzona artystka; wchodzą dalej arcykapłan, Zacharjasz, pasterki, pasterze.

Komitet upraszał na afiszu żeby podczas przedstawienia wstrzymano się od oklasków; publiczność zrozumiała tę prośbę; wszystko co przypomina teatr, a nie jest niezbędnem, musi przy takich przedstawieniach odpaść. Tem goretsze były też oklaski po widowisku.

Nie brakowało nic, oprócz zewnętrznej prostoty widowni i naturalnych dekoracyj i widoków, które w Oberammergau, w Hoeritz, w Meranie tak harmonijnie do wypełnienia wrażeń się przyczyniają. Powiedziano: oto widzieliśmy żywy kawałek średnich wieków; przeniesiono nas w inne przemienione światy i przemieniono nam nasze własne *fin de siècle*'owe usposobienie: wcieliliśmy się w inne społeczeństwo i dobrze nam z tem było.

Czyż nie jeździmy do Norymbergji, do Rzymu, do Pompei? Czyż nie ogarnia społeczeństwo żądza, czy moda, ale bądźcobądź wewnętrznej potrzebie odpowiadająca urządzaniu się w domu po staroniemiecku, albo w stylu Ludwików? Czyż nie przepadamy za starożytnościami, obrazami, meblami, pieśniami, wyrobami sztuki cyzelerskiej, budowlami, zwłaszcza w wieku, który niema swojego stylu?

Jeżeli na przedstawienia pasyjne pielgrzymują rzesze spragnione starych, a wiecznie świeżych nowości; tak samo uprawnione są widowiska o Bożem Narodzeniu. Podobno niema większego kordjału, jak woda kryniczna. Wiadomo też już dawno, że wszystkie rodzaje są dobre, prócz nudnego; to zaś widowisko nietylko nie nudzi, ale może zachwycić, wzruszyć, porwać, jeżeli tylko wykonanie dorasta do tego, co jest najtrudniejsze: wspaniałość w prostocie, świętość w powszedności. Dramat ludowy średniowieczny bądź czysto legendowy, bądź na pół świecki— jest skarbnicą poezji i religji; odrodzenie tego dramatu odpowiada potrzebie zblazowanego, nowoczesnego społeczeństwa. Czują to zresztą poeci, którzy właśnie coraz częściej do świata legend się zwracają i posługują się naiwnemi środkami, które najlepiej odpowiadają wszelkiej cudowności. Oczywista, że bez użycia nowoczesnych środków światła, techniki mechanicznej obejść się nie można, ale te środki mogą być użyte zarówno do feeryj i baletów kunsztownych, jak i do najprostszych legend, podań i bajek, a więc i do uwydatniania świętości legend religijnych.

Próba powiodła się wyśmienicie; widzowie mieli uczucie, że im się dusze w urokach wykąpały. Próba ta zatem zachęci do dalszej w tym kierunku pracy.

A.

*

Paryż, 27-go grudnia.

(Korespondencja specjalna *Kurjera Warszawskiego.*)

Théâtre libre po dłuższej przerwie, spowodowanej nieporozumieniami z dyrekcją teatru Eden, a raczej przedsiębiorcą tamże dawanych koncertów, dał nam wczoraj widowisko, złożone z komedji „L'inquiétude" Perrin'a i C. Conturier'a oraz pantomimy „Amants éternels" A. Corneau i Gerbault z muzyką Messager'a.

Perrin i Conturier, których utwór poprzedni „Les fenêtres" również przez teatr Wolny był wystawiony, naszkicowali w „L'inquiétude" studjum psychologiczne, jest ono jednak tak niewykończone, niejasne, że publiczność przyjęła sztukę dość chłodno.

Występuje tu nauczyciel wiejski, Daniel Ribes, należący do rzędu ludzi, którzy sami są twórcami swego nieszczęścia. Schorzały, zdenerwowany widzi wszystko w ponurych barwach, dręczy się podejrzeniami i nieustannym niepokojem. Słyszy on, jak pewnego dnia pomocnik, Jousselin, prosi żonę jego o chwilkę rozmowy i oto zaraz budzi się w jego umyśle cała sieć podejrzeń. Podsłuchuje więc z ukrycia, jak Jousselin prosi Marję o wyznaczenie mu mieszkania w budynku szkolnym, gdyż środki jego nie pozwalają na dalsze opłacanie oberży; nie zwraca się on z tem żądaniem do Daniela z uwagi na niechęć jego do siebie. Po wyjściu Jousselin'a Daniel Ribes obarcza żonę wyrzutami, a dopatrując się w prośbie swego pomocnika pretekstu jedynie dla zbliżenia się z żoną, wypowiada całą swoją doń nienawiść. Marja broni się gorąco przeciw tym nieuzasadnionym podejrzeniom, ale pomimo to myśl, rzucona przez męża, zaczyna kiełkować w jej mózgu; Jousselin w istocie, przeniósłszy się na mieszkanie do budynku szkolnego, objawia jej otwarcie swą miłość, a Marja nie czuje się na siłach, aby się temu uczuciu opierać. Tymczasem choroba Ribes'a przyjmuje zatrważające rozmiary, umiera on wreszcie, a wtedy Marja, która zdawała się już blizką upadku, otrząsa się z czaru, odzyskuje panowanie nad sobą i zrywa niepowrotnie z Jousselin'em.

Po tej smutnej, przykrej sztuce odegrano pantomimę „Amants éternels", będącą jakby fantastycznym dalszym ciągiem szekspirowskiej tragedji „Romeo i Julja". Składa się ona z trzech obrazów.

W pierwszym widzimy podziemia, w których spoczywa nieruchomo Julja po zażyciu trucizny. Przybywa tu Romeo, aby obok ukochanej życie sobie odebrać, gdy wtem Julja daje oznaki życia, naturalnie więc Romeo chwyta ją w swe objęcia i wynosi w szale radości.

Obraz drugi przedstawia pożycie małżeńskie Romea i Julji; on pracuje nad rozwiązaniem zadań geometrycznych, ona, zajęta gotowaniem obiadu, nie ma nawet czasu, aby grać na ulubionej niegdyś mandolinie. Kłótnia pomiędzy nimi jest nieustanną. Tymczasem przyjaciel domu, Benvolio, zaczyna objawiać Julji swe uczucia, powtarza się taż sama scena balkonowa, co niegdyś, z tą różnicą, że wpada Romeo, który wymierza doraźną sprawiedliwość wielbicielowi swej żony.

Obraz trzeci, to znowu podziemia, do których zniechęcony życiem Romeo przyprowadził Julję i zniewala ją do zażycia trucizny, poczem i sam idzie za jej przykładem.

Ozdobą pantomimy jest ładna, lekka muzyka Messager'a, który jako *leit motiv* użył arji Gounoda z opery „Romeo i Julja".

Z.

*

Rzym, 24-go grudnia.

(Korespondencja specjalna *Kurjera Warszawskiego.*)

Wczoraj, jako w 56-tą rocznicę dnia, w którym ksiądz Joachim Pecci po wyświęceniu swojem na kapłana pierwszą mszę odprawił, teraz, jako Leon XIII-ty, celebrował w prywatnej swojej kaplicy w przytomności wielu wiernych, a mianowicie cudzoziemców, którzy otrzymali byli pozwolenie słuchania tej mszy, tak uroczyście i tkliwie przypominającej prymicje. O południu zaś Ojciec św. udał się do sali tronowej, gdzie czekali zebrani kardynałowie, arcybiskupi, biskupi, prałaci nadworni i dwór cały i gdzie dziekan św. kolegjum, kardynał Monaco La Valletta, odczytał u podnóża tronu adres w imieniu swoich kolegów.

Na dzisiejszych wyborach cząstkowych do parlamentu w drugim okręgu Rzymu kandydat radykalny, Moutenovesi, człowiek nieznany i szczery republikanin, otrzymał przewagę nad Rogierem Bonghim zachowawcą,, dawnym ministrem oświecenia; znanym mówcą i pisarzem, jednym z luminarzy nauki i piśmiennictwa we Włoszech.

Komitet wykonawczy stuletnich uroczystości na cześć św. Filipa Nerjusza, ogłosił swój program. Będą nadzwyczajne nabożeństwa w kilku kościołach rzymskich, mających związek z założycielem pijarów. Będzie 40-godzinne nabożeństwo w kościele San Salvatore in Campo na pamiątkę tego, które św. Filip po raz pierwszy nakazał w tym kościele. D. 25-go i 26 go maja nastąpi oświetlenie miasta, którego św. Filip jest patronem. Odbędzie się *accademia* czyli wielki popis muzyki i poezji pod dębem Tassa, na pagórku Janiculum. Ustanowiony jest konkurs muzyczny dla napisania umyślej mszy, która wykonana zostanie w dzień św. Filipa. Zapowiedziane są inne konkursy muzyczne młodzieży różnych zakładów, także na cześć św. Filipa z odpowiedniemi nagrodami i wielki obiad dla dzieci ubogich. Wydany będzie numer jedyny ilustrowanego pisma, tudzież inne literackie ogłoszenia, dotyczące św. Filipa. Odbity zostanie także umyślny medal pamiątkowy. Książę Norfolk, znany magnat angielski, katolik, zaproszony został na członka komitetu tych wiekowych uroczystości i zapewne przy tej sposobności przyjedzie do Rzymu.

Società orchestrale romana, Towarzystwo muzyczne rzymskie, zapowiada, poczynając od d. 30-go b. m., pięć koncertów dla wykonania dziewięciu symfonij Beethovena, do których dodane będą najwybitniejsze utwory: Wagnera, Fuchsa, Veraciniego, Czajkowskiego, Saint-Saënsa i Griega. Najlepsi artyści tutejsi, pod dyrekcją znanego *maestra* Sgambattiego, ucznia Liszta, będą wykonawcami tych symfonij i utworów.

D. 26-go b, m. rozpoczyna się pora zapustna czyli sezon w teatrze Costanzi nową operą „I Medici" z muzyką i słowami Leoncavalla. Śpiewać ją będą panie: Adela Stehle i Gini-Pizzorni, sławny Tamagno i pp.: Beltrani, Contini i Scarneo. Po „Medyceuszach" przedstawione będą „I Pagliacci" (Pajace), tegoż *maestra*. (O powodzeniu „I Medici" wiedzą już czytelnicy z telegramów *Kurjera*; *przyp. red.*)

D.

Telegramy „Kurjera Warszawskiego".

Petersburg 29-go grudnia. (*Tel. Aj. póln.*)— Rada państwa rozpatrywać będzie wkrótce projekt zmian w przepisach o obowiązkach mechaników gubernjalnych.

Petersburg 29-go grudnia. (*Tel. Aj. póln.*) — Powstał projekt wydawania przez bank państwa zaliczeń na kwity, otrzymywane od przedsiębiorstw transportowych i żeglugi parowej, oraz na duplikaty listów frachtowych kolejowych.

Petersburg 29-go grudnia. (*Tel. Ajen. póln.*)— Zjazd młynarzy odbędzie się w końcu stycznia. Fabrykantom i przedsiębiorcom przedstawiony będzie projekt utworzenia związku celem ochrony sanitarnej fabryk.

MIRA HELLER.

Petersburg 29-go grudnia. (*Tel. pr. K. W.*) — Mira Hellerówna wyjechała dziś do Moskwy, gdzie w sobotę uczestniczy w koncercie symfonicznym, zaproszona przez dyrektora Towarzystwa filharmonijnego. W Moskwie śpiewaczka zabawi trzy tygodnie i wystąpi w „Afrykance", „Aidzie", „Fauście" i „Trubadurze" — na scenie wielkiego teatru Cesarskiego. Z Moskwy Hellerówna powraca do Petersburga, celem uczestniczenia w koncercie symfonicznym, urządzanym w sali klubu szlacheckiego w dniu 27-ym stycznia.

DECYZJA.

Wiedeń 29-go grudnia. (*Tel. pr. K. W.*)— Najwyższy trybunał administracyjny orzekł, że uchwała rady miejskiej w Lublanie, nakazująca wywieszanie jedynie słoweńskich napisów nazw ulic itp., ze stanowiska artykułu 19-go konstytucji, który zapewnia równouprawnienie wszystkich narodowości i języków w monarchji, jest zupełnie legalną. Uchwała ta jest ważnym precedensem dla Pragi czeskiej i Berna morawskiego.

WYBÓR.

Lwów 29-go grudnia. (*Tel. pr. Kur. War.*)— Posłem do rady państwa z kurji miejskiej Tarnopol-Brzeżany wybrany dzisiaj prezes sądu Krynicki 958 głosami. Profesor uniwersytetu lwowskiego August Balasits otrzymał głosów 672. Tarnopol głosował za Krynickim, Brzeżany za Balasitsem.

SPRAWY NIEMIECKIE.

Berlin 29-go grudnia. (*Tel. Ajencji póln.*) — Krążą pogłoski, że rezultatem wczorajszych raportów hr. Capriviego i Miquela, przedstawionych cesarzowi Wilhelmowi, było to, że Caprivi, w porozumieniu z Miquelem, ograniczy się na pokryciu wydatków, połączonych z nową ustawą wojskową, dołoży wszelkich starań, aby traktat handlowy pomiędzy Rosją a Niemcami został zawarty, wreszcie odłoży reformę finansową do przyszłej sesji parlamentu niemieckiego.

Berlin 29-go grudnia. (*Tel. pr. Kur. W.*) — Minister finansów zamierza, wobec opozycyjnej postawy konserwatystów, odłożyć swoją reformę podatkową do sesji późniejszej parlamentu. Natomiast kanclerz tem energiczniej zażąda uchwalenia pokrycia kosztów reformy wojskowej i traktatu handlowego z Rosją. O żadnem przesileniu ministerjalnem niema mowy.

GLADSTONE.

Londyn 29-go grudnia. (*Tel. pr. K. W.*) — Gladstone skończył dzisiaj lat 85. Z porady lekarzy wyjeżdża on na dwa miesiące do Włoch. *Times* i *Truth* radzą mu, aby z powodu podeszłego wieku podał się do dymisji, gdyż, jako człowiek innej epoki, nie rozumie już ducha i potrzeb czasu.

PROCES MADRYCKI.

Madryt 29-go grudnia. (*Tel. pryw. Kur. War.*)— W toczącym się tutaj procesie przeciw anarchistom (o zamiar wysadzenia w powietrze gmachu kortezów w d. 5-ym kwietnia 1891-go r.; *przyp. red.*) oskarżony Munioz, który grał rolę ajenta podżegawczego, zeznał cynicznie, że dostarczył obu oskarżonym kolegom bomb dynamitowych, przygotował zamach i kierował nim, ponieważ prefekt policji zapewnił mu bezkarność i życzył sobie organizacji zamachów. Prezydujący i prokurator wzywali ciągle Munioza do porządku. Zeznania jego wywołały silne wzburzenie.

UKARANIE KABYLÓW.

Madryt 29-go grudnia. (*Tel. pr. Kur. W.*) — Z Melilli donoszą, że Araaf przedstawił marszałkowi Martinezowi Camposowi listę przewódzców kabylskich. Marszałek uznał za słuszne, aby sułtan sam ich ukarał.

ZALEW KOPALNI.

Wrocław 29-go grudnia. (*Tel. pr. K. W.*) — W Brzezince pod Katowicami zapadł się jeden szyb w kopalni. Rezerwoar wodny zepsuł się. Zalew kopalni jest przewidywany.

Wiedeń 29-go grudnia. (*Tel. pr. K. W.*) — Dzisiaj upadł tu pierwszy śnieg tej zimy.

Chicago 29-go grudnia. (*Tel. pr. Kur. W.*) — W kasie miejskiej odkryto niedobór trzech miljonów dolarów.

TELEGRAMY HANDLOWE.

Berlin 29-go grudnia. (*Telegr. prywatny Kur. Warsz.*) — Najstrój giełdy dzisiejszej był cokolwiek lepszy, przy dość żywych obrotach. Cokolwiek większa obfitość gotówki dodatnio oddziaływała na rynek. Na rynku rubli i wartości

russkich, które miały dość dobry pokup, wystąpiły drobne korzyści kursowe. Ruble w tranzakcjach końcomiesięcznych osiągały początkowo i w chwili urzędowego zamknięcia obrad 216.—. W porównaniu z wczorajszemi kursami podniosły się banknoty russkie w obrotach natychmiastowych o 10 fen. a w końcomiesięcznych o 25 f. Warszawa krótkoterminowa gorzej o 10 fen., podczas gdy krótki Petersburg lepiej o 20 fen., a Petersburg długoterminowy o 10 fen. Przekazy na Wiedeń krótkie wyżej o 10 fen. (162.80), a długoterminowych nie notowano. Listy zastawne ziemskie i listy likwidacyjne pozostały bez ruchu, a pożyczki wschodnie w obu terminach utrzymały kursa wczorajsze. Więcej płacono za $4\frac{1}{2}\%$ listy zastawne russkie, 4% pożyczki konsolidowane russkie z r. 1880-go, pożyczki premjowe russkie z r. 1866-go II-ej emisji i kupony celne, tyleż zaś co i wczoraj za premjówki russkie z 1864-go r. I-ej emisji. Akcyj kredytowych austrjackich nie notowano. Dyskonto prywatne obniżyło się o $\frac{1}{8}\%$ ($4\frac{1}{2}\%$). Żyto miało dziś tendencję mocną i osiągało ceny droższe o 1 m. 50 fen. w towarze gotowym i o 1 m. 25 fenigów w dostawowym.

Berlin 29-go grudnia. (Notowania urzędowe giełdy). —

Bil. ban. rus. w tr. nat.	215.80	Akcje d. ż. w. wiel.	—.—
Weksle na Warszawę	215.30	Akcje kredytowe	—.—
Weksle na Petersb. kr.	214.90	Weksle na Londyn kr.	—.—
Wek. na Petersb. dług.	213.—	dł.	—.—
Bil. ban. russ. nadost.	216.—	Żyto w tow. gotow.	128.25
Wschodnia poż. II em.	68.70	Żyto na wiosnę	132.25
Listy zast. I-ej serji	—.—		

Kursy z d. 28-go grudnia: 215.70, 215.40, 214.70, 212.90, 215.75, 68.70, 66.10, —.—, 126.75, 131.—.

Sprawozdania z targów.

Targ zbożowy na Pradze w dniu 29-ym grudnia r. b. Targ praski w dniu dzisiejszym, jak zwykle przy piątku, słabo był usposobiony. Obroty bardzo nieznaczne, dowóz mały zaledwie 3 wagony wynoszący. Żyto nieco mocniej, niż dnia wczorajszego, notowano mianowicie wyborowe po 59 kop., średnie po 56 do 58 kop. i ordynaryjne po 51—54 kop. Dla owsa tendencja stała, wyborowy nabywano po 80 do 85 kop., średni po 70 do 78 kop. i ordynaryjny po 62 do 68 kop. Jęczmień w gatunkach wyborowych bez ruchu, jęczmień pastewny nabywano po 51 do 57 kop. Dla kaszy jaglanej tendencja słaba, płacono po 67 do 75 kop. stosownie do gatunku. Gryka słabo, kupowano po 68 do 75 kop. względnie do dobroci ziarna.

Gdańsk, dnia 28-go grudnia.—Pszenica krajowa spokojnie, bez zmiany. Towar tranzytowy w dobrem zapotrzebowaniu. Płacono za polską tranzyto dobrze pstrą 747 gr. 114 mar., jasno-pstrą 737 gr., 745 gr. 117 m., 750 gr. 118 mar. za tonnę. Terminy tranzyto: na kwiecień-maj 123 mar. w zaofiarowaniu, $122\frac{1}{2}$ m. w poszukiwaniu, na maj-czerwiec $124\frac{1}{2}$ mar. w zaofiarowaniu, 124 mar. w poszukiwaniu, na czerwiec-lipiec 127 m. w zaofiarowaniu, 127 mar. w poszukiwaniu. Cena regulacyjna tranzytowej 118 mar. Żyto krajowe bez zmiany, towar tranzytowy bez obrotów. Terminy: na kwiecień-maj dolno-polskie 88 m. w zaofiarowaniu, $87\frac{1}{2}$ mar. w poszukiwaniu, na maj-czerwiec dolno-polskie $89\frac{1}{2}$ mar. w zaofiarowaniu, 89 mar. w poszukiwaniu, na czerwiec-lipiec dolno-polskie $90\frac{1}{2}$ mar. w zaofiarowaniu, 90 mar. w poszukiwaniu, na wrzesień-październik krajowe 125 mar. w zaofiarowaniu $124\frac{1}{2}$ m. w poszukiwaniu. Cena regulacyjna dolno-polskiego 85 mar., tranzytowego 84 mar. Jęczmień targowano russki tranzyto 611 gr. i 615 gr. 70 m., 656 gr. 80 mar., 81 mar. za tonnę. Rzepik russki tranzyto letni 182 mar. za tonnę płacono. Gorczyca russka tranzyto brunatna 108 m. za tonnę targowano. Rzepnica russka tranzyto 96 m. za tonnę płacono. Koniczyna nasienna biała poślednia 35 m., czerwona 53 m., inkarnatka 30 m., tymotka 17 m. za 50 kil. targowano. Otręby pszenne na wywóz morzem grube 3.45 m., średnie 3.25 m., 3.30 m., miałkie $3.07\frac{1}{2}$ mar., 3.10 mar., 3.20 mar., $3.22\frac{1}{2}$ mar. za 50 kilogramów płacono. Spirytus nie podlegający cłu w towarze gotowym 49 m. w poszukiwaniu; podlegający cłu w towarze gotowym $29\frac{1}{2}$ m. w poszukiwaniu, z krótką dostawą $29\frac{1}{2}$ mar. w poszukiwaniu, na styczeń-marzec $29\frac{3}{4}$ m. w poszukiwaniu. Dla cukru w Gdańsku i Mgdeburgu tendencja stała. Kurs w Gdańsku 217.20 mar. za 100 rs.

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

— *Pani Marji w Petersburgu.* — Otrzymaliśmy od naszego korespondenta, który najzupełniej wiarogodnemi argumentami informacje swoje uzasadnił. Sz. pani, jako na miejscu będąca, a więc i stosunków świadoma, chyba nic nie ma do zarzucenia. Wycinek, który otrzymaliśmy, pochodzi z b. i b. mętnego źródła.

— *Czytelnikowi Seniorowi.*—Nie z własnej woli.

— *Panom E. J. L. L. S.*—Nie drukujemy.

— *Korespondentowi z ul. Długiej, № 25, Eldorado.* — Rzecz nie do druku w tekście pisma.

— *Ecologowi.*—Prosimy. Forma popularna.

— *Panu Śmiertelnickiemu.*— Może sz. pan zechce pofatygować się do redakcji w godz. od 12—2-ej z południa? Udzielimy szczegółowych informacyj. List bez adresu może rąk nie dojść.

— *Panu R.*— Marka, której rysunek otrzymaliśmy, oznacza porcelanę sewrską epoki pierwotnej. Marką tą znaczone są wszystkie przedmioty porcelany twardej (*pâte dure*), wyrobione od d. 19-go sierpnia r. 1753-go do d. 21-go września roku 1792-go. Doskonałe przewodniki znajdzie sz. pan w *Bibliothèque de l'enseignement des beaux-arts*, wydawanej nakładem paryskiej firmy „Librairies-Imprimeries réunies". Każdy tom traktuje osobny przedmiot i sprzedawany jest oddzielnie.

— *Choremu prenumeratorowi w Łodzi.* — Dr. N. przyjmuje do godz. 10-ej zrana i od 4—6-ej po południu.

Wykaz transportów,

przybyłych w d. 17 (29) grudnia 1893 roku na stację Warszawa (Praga) Terespolska.

Za frachtem zwyczajnym: a) do magazynów składowych: Proskurowo № 3602; Bałta №№ 699, 698.

b) do Pragi (loco): Biała №№ 2939, 2941, 2934, 2944; Brześć №№ 5929, 5942; Nowosielice № 22; Elizabetpol №№ 393, 392; Odessa №№ 1888, 1887; Trytuznaja № 2320; Moskwa №№ 9879, 9823, 9800, 9952, 9871, 9838, 9933, 9841, 9904, 9902, 9934, 9840, 9744, 9765, 9833, 9834; Szuja № 13167 Pińsk № 11377; Snitowo № 554; Dnieprowsko-Bugskaja № 502; Rostów № 39256; Nagorjo № 690; Sołtanowka № 120; Dobrusz № 528; Mińsk № 654; Tewli № 580; Gżatsk № 4006; Bereza № 1700; Homel №№ 9655, 9649, 9648; Kaługa № 5438; Solanaja №№ 29395, 29396, 29244; Mceńsk № 2470; Rzeczyca №№ 2064, 2063, 2062, 2061, 2060, 2059, 2058, 2057 2056, 2055; Naryszkino №№ 355, 354; Driazny №№ 425, 424; Dobrynka № 2871; Niżnij № 10133⁄4; Skopin №№ 3013, 3014; Kubinka № 4012; Orzeł № 2056; Stanowyj-Kołodeź № 298; Jelec №№ 973, 975; Saratów № 12056; Czyrykowo № 315.

W drukarni *Kurjera Warszawskiego.* — Plac Teatralny Nr 473e (nowy 9). Дозволено Цензурою Варшава 17 (29) Декабря 1893 г.

Redaktor Franciszek Olszewski.—Wydawcy: Wacław Szymanowski i Antoni Pietkiewicz (Adam Pług).